

dzienie przeciwności, wtedy tylko możemy opuścić stanowisko odporne, jakie z uszu zajęliśmy. Liczne błogosławieństwa byłyby następstwem takiego obrotu sprawy.

Ustęp o silnym stronnictwie w Polsce, upatrującem w Rosji zbawienie narodu, świadczy o nieznanym stosunku Polaków do siebie. Przesłanie z strony Polaków w uczeniu się języka niemieckiego, wygląda poprostu na fałsz. Niech Niemcy pozwolą nam w pierwej uczyć się języka ojczystego a przy pomocy tegoż nauczymy się następnie i obcych języków. Co się tyczy owych „niewykonalnych” życzeń „narodowych” — to pożądanym byłoby wiele, aby się *Köln. Zig.* wyrażała jaśniej i zrozumiale. Jeżeli do nich zalicza także żądanie swobodnego rozwoju odrębnych właściwości narodowych — to nie porozumiemy się z nią nigdy.

Pożyczka króla Milana.

Zdyskredytowany w oczach całego świata eks-król Milan, wiecznie pieniędzy potrzebujący, znalazł jeszcze kredyty i to bardzo znaczny. Rosyjski bank wołański-kamski pożyczyci mu 3 miliony franków w złocie na 3% prowizji i 1/2% amortyzacji. Odnosny skrypt różny nosi skromny podpis „Milan Obrenowicz”.

Pożyczka ta intabulowana być ma na dobrach rodzinnych, położonych w Serbii, które przedewszystkiem są własnością króla Aleksandra, a nie Milana do nich prawa. Intabulacja ta, największa, jaka kiedykolwiek w Serbii dokonana była, została minionej wotku już sądowo przedłożona. Nie mniej, jak za 13.000 fr. stempelni musiano nalepieć na rozmaite załączniki dokumentu, a ze względu na nagłość sprawy do czynności tej zasądono cały personal sądowy. Zalepiono stemplami 57 arkuszy papieru.

Pożyczka ta obciążona zastępcą nieruchomości: zamek, szereg domów nad brzegiem Sawy, w których mieszczą się urzędy cłowe, pałac Kragujevicia, obrzyny ogród w mieście, prawo łowienia ryb na serbskim brzegu Dunaju, pałac w Niszu, obszar ziemi koło Belgradu i wiele domów i winnic w Smederevo. Wartość tych nieruchomości tabularnych wynosi zaledwie 2 miliony, a ponieważ Milan nie ma prawa wyłączenia własności do tych majątków, lecz tylko prawo do części dochodu lub prawo użytkowania, przeto zadziwia wielu, jak ów bank rosyjski mógł tak wielką pożyczkę i pod tak korzystnymi warunkami udzielić Milanowi, nie dającemu rejokimii jej spłaty.

Zagadkę tę łatwo rozwiązać. Pożyczka owa jest w gruncie rzeczy zapomogą rosyjską „darem serdecznym”, który daje rządowi rosyjskiemu prawo do ciągłego mieszania się w sprawy majątkowe królewskiej rodziny serbskiej, a w dalszym następstwie także w sprawy polityczne Serbii. Mówią nawet, że Milan już wkrótce ogłosi rozrządzenie reszty praw, jakie jeszcze posiada. Najważniejszem z tych praw jest wpływ na wychowanie młodego króla Aleksandra; mniej ważnym rozrządzenie tytułu króla i tytułu generała armii serbskiej.

W jaki sposób Obrenowicz przyszedł do majątku, oddanego obecnie w zastaw za 3 milionową pożyczkę Milana, opowiada *Bud. Hirtap.* Zamordowany w r. 1868 w parku w Topiszderze książę Michał Obrenowicz nie pozostawił żadnego testamentu. Według ustaw serbskich majątek po nim pozostały miał przypaść brzoźnej liuii. Wówczas przedstawicielami takiej byli baronowie Nikola i Michał Nikolicze i baronowie Anastazy i Miłosz Baicze. Ci astawili spadkobiercy zawarli z wdową po ks. Michale, obecną hr. Arenberg, ugodę, meca której pozostawili jej węgierską dobrą Iwanka i pałac w Wiedniu; baronowie Nikolicze i Baicze otrzymali 130.000 hektarów ziemi w Rumunii, wszystkie zaś nieruchomości położone w Serbii, pozostawiono panującemu rodzinie Obrenowiczów i z tego tytułu jeszcze za życia Milana przypadały one królowi Aleksandrowi. Dziś już Milan nie posiada nic, co mógł sprzedać lub zastawić.

Prasa serbska założyła protest przeciw pożyczce Milana. Spodziewano się, że regencja nie zezwoli na intabulację tej pożyczki; ta jednak oświadczyła, że pożyczka nie dotyczy wcale dóbr państwowych lub koronnych, lecz jedynie prywatnego majątku ekskróla, nie ma więc prawa mieszania się w jego prywatne stosunki. Zresztą ani rząd ani administracja królewskich dóbr nie przyjmują na siebie żadnych zobowiązań z tytułu tej pożyczki wypływających.

Kongres moralności.

W tych dniach obradował w Brukseli kongres moralności. Na czele do tych kongresów, tak licznych w ostatnich latach, spartył jedynie na idealnym gruncie, które nawet w dalekiej przyszłości nie mogą spodziewać się ziszczenia swoich postulatów, szlusznych i sprawiedliwych często. Słaja nie dopiero ziarno, na ziemi zawyżony źle lub wcale nie przygotowanej z słabą nadzieją, że może kiedyś, później, wyda ono pożądaną owoce.

Nankowe powagi i przedstawiciele urzędowej moralności nie raczyli zaszczytu kongresu swoją obecnością. Przybyła za to wielka rzesza idealistów wszelkiego rodzaju, począwszy od członków armii zbawienia, a skończywszy na przedstawicielach kółek robotniczych, poświęconych kultowi absolutnej wstrzemięźliwości. Naturalnym więc było, że kongres z takich przedstawicieli złożony, nie zajmował się praktyczną stroną zagadnienia, dla którego był zwołany, ale całej swój czas i swoją wymowę poświęcił jedynie teorii. Prawda; w takich warunkach, kongres brukselski realnego pożytku mieć nie może, — ale mimo to niepozbawionym nazwać go nie można. Bez wątpienia bowiem znajdzie sympatyczny odgłos wśród ogółu, a jeżeli na przyszłym zgrupowaniu zmieni cel swoich rozpraw i miasto potępienia złego obradować będzie nad środkami jego ukrócenia, może stać się rzeczywistie pożytecznym.

Obecny kongres postawił sobie za cel zwalczanie nie zła, które ekonomist i higienicist nazwali „koniecznym”; dalej zwalczanie zasady mówiącej, iż „zła” owa, jako „konieczna” przez rządy tolerowane być winno. Tysiące dziewcząt corocznie upada i ginie dla rodziny i społeczeństwa. Tysiące ludzi, sprzedanych na bezdroża żyje na szkodę i hańbę społeczeństwa, a niebezpieczeństwo swoje. Zapobiedz temu potrzeba konieczna, a zapobiedz można przez odjęcie legalnej aprobaty „zła koniecznego” przez rzeczywiste zarządzenie o do sfery występku, przewidzianych i karanych przez kodeks karny. Oto nam czem obradował kongres.

W ten sposób jednak kongres do celu nie dojdzie. Niedole społeczne nie leczy się jednym ciecikiem, nie dadzą się jak szkodliwe drzewo wyrwać jednym

zamachem z wszystkimi korzeniami; usunąć je można tylko powolną a systematyczną pracą w kierunku moralnego uzdrowienia ludzkości. Kongres zbliżył w ten, że pragnął wyrugować skutki, nie usunąć przyczyn przyczyn. To jest niemożliwym. Dla usunięcia przyczyn należy usunąć przyczyn. Dla usunięcia przyczyn należy usunąć przyczyn.

Zresztą ogólnikowe żądanie wycofania się rządów od tolerancji w pewnych dziedzinach jest wręcz niemożliwym na zasadzie doświadczenia przeszłości. Już na kongresie zwracała na to uwagę pani Buttler. Roztropna ta angielska dowodziła, że zgromadzenie nie potępieniem teoretycznym „zła koniecznego”, ale raczej wskazaniem przyczyn owe zło potęgujących zażycy się powinno. Głos jej pozostał jednak bez echa.

Idąc za radą pani Buttler, kongres brukselski mógłby był dojeżdżać do wale poważnych rezultatów. Przeciż stawiając możliwe do wykonania żądania, miałyby i rządy za sobą. Nadużycia handlarzy ludźmi nie od dziś podkopują moralność publiczną, nie od dziś spychają tysiące osób w otchłań nędzy i upodlenia. Jest to sprawa, która obchodzi całą ludzkość. Czyż mniej jąk tygodni, w którymby nasze dzienniki nie donosiły o obrzydliwych wypadkach podstępnego wprowadzenia dziewcząt z klas niższych i sprzedania ich na rynkach Konstantynopola lub Buenos Aires? Wprawdzie złościcy ci narządzają się na karę, ale widocznie w stosunku ich zysków, mała ona być musi, skoro zbrodnie te wstają bez miary. A oprócz tych są jeszcze inni złościcy, gorsi, bo grasujący w dzień jasny po wszystkich miastach i miasteczkach, straszniejsi, bo bezkarni.

Pomijając praktyczną stronę, tem samem nie przyniósł kongres brukselski realnych owoców. Moralny jednak wpływ zawsze mieć będzie: oto pobudza społeczeństwo i rządy do pracy nad usunięciem, dotychczas tolerowanego „zła koniecznego”.

O pojedynkach między oficerami rezerwowymi.

Na porządku dziennym zjazdu adwokatów we Wiedniu był także wniosek dr. Bartha z Wiednia, żądający, by sprawy pojedynków między oficerami rezerwowymi, przydzielone sądom wojskowym. Wniosek ten opiewał dosłownie: „Sprawiedliwość sama nakazuje by śledztwa i rozprawy, spowodowane pojedynkami między oficerami i kadetami armii, obrony krajowej i marynarki, nie będącymi w czynnej służbie, wyłączone z kompetencji sądów cywilnych a przekazane takowe sądom wojskowym”. Referent dr. Nechansky poparł ten wniosek, wskazując na trudne położenie oficerów rezerwowych, którzy w razie nie przyjęcia pojedynku, zmuszeni są złożyć stopień wojskowy, w razie zaś przyjęcia wezwania, odpowiadają przed sądami cywilnymi.

Przeciw temu wnioskowi wystąpił dr. Zucker wykazując, że w ten sposób stan pewien wyjątkowy z pod przepisów prawa obowiązującego wszystkich. Idąc konsekwentnie tą drogą, należałoby chyba dla każdego stanu inny stworzyć kodeks, bo np. szlachta, studenci itd. mają także swoje odrębne, niezgodne z obowiązującym kodeksem pojęcia o sprawach honorowych, a niezasobowanie się do takowych naręcza ich na najtrudniejsze przykrości, wykluczenie z klubów, usunięcie się od nich ich towarzyszy i inne. Zresztą oficerowie rezerwy straciliby tylko na takiej przemianie sądu. Wynika to tak z brzmienia wojskowego kodeksu karnego, jako że i z statystyki pojedynków. W wojskowym kodeksie karnym co do pojedynków zachodzi wprawdzie sprzeczność i tak, uważa on pojedynkę za czyn karygodny, ale nieprzyjęcie pojedynku piętnuje hańbą. Sprzeczności takie zachodzą tam jednak i w innych wypadkach, np. każdy dowiedziawszy się o choćby tylko zamierzonej zdradzie stanu, obowiązany jest: wiadomości o tem odnosić władzę; kto jednak obowiązek ten spełni, uważany bywa jako denuncjant, szpieg. A przecież czy kto jest oficerem, czy adwokatem, czy kupcem, powinien postępować wedle przepisów prawa obowiązującego, a nie stosować się do zwyczajów swego stanu, jeżeli takowe stoją w sprzeczności z kodeksem ogólnym. Sądów wojskowych za ideał uważać nie można; rozprawy są tam zawsze tajne; przewodniczący sądu jest przełożonym wotantów a nawet oskarżyciela, wszyscy więc pozostają pod jego bezpośrednią władzą; kary dyscyplinarne są nader ostre; w sądach cywilnych służy oskarżonemu prawo odmówienia odpowiedzi na postawione pytanie, w sądach wojskowych milczenie takie bywa w drodze dyscyplinarnej ostro karane. Wreszcie dr. Zucker zwrócił uwagę na to, że ukaranie kogóż za sprawę pojedynkową nie tylko go nie hańbi w oczach ogółu, ale przeciwnie otacza go rodzajem aureoli. Są przytem inne pilniejsze i ważniejsze reformy do przeprowadzenia w ustawodawstwie naszym, któremi właśnie powinien się zająć zjazd adwokatów, a te tembardziej, że jak to wykazuje statystyka sądowa od roku 1881 do 1887 przeprowadzone w skutek pojedynków wszystkiego 12 rozpraw sądowych.

Wojskowy kodeks w swych postanowieniach dotyczących karygodności pojedynków wcale od naszego nie jest łagodniejszym, tylko odrębne paragrafy nie są tam wykonywane. Miasto oddawać sądom wojskowym sprawy, wynika z pojedynków między oficerami rezerwowymi, tysiąc razy lepiej byłoby znieść dla nich przepis uznający odrzucenie pojedynku jako hańbiące, wtenczas bowiem nie byłiby zmuszeni wybierać między złożeniem szary oficerskiej, a popadnięciem w kolizję z kodeksem karnym.

Po tej przemowie dr. Zukra zgromadzenie postanowiło prawie jednogłośnie przejść nad tym ważnym do porządku dziennego.

KRONIKA.

Lwów dnia 12. października 1891 r.

Zapiski osobiste. Szefami sekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych mianowani zostali ministrami radcy Rothy i Plappert.

Inspektorem szkolnym w Nowym Sączu mianowany został profesor gimnazjalny w Turnopolu p. Józef Zagrodzki, w miejsce p. Stanisława Zaremby, który z godnością inspektora okr. zrezygnował.

Namiestnik hr. Badeni wyjechał wczoraj wieczorem wraz z ks. Windischgratzem na polowanie do dóbr ks. Windischgracza na Węgrzech.

Sztab 1 pułku inżynierji zostanie w przyszłym roku przeniesiony do Przemyśla.

Pomnożenie urzędów policyjnych. Donoszą z Wiednia, iż rząd postanowił otworzyć dyrekcje policji w Przemyślu, a w kilku ważniejszych starostwach nadgranicznych „eksperymenty policji. Również postanowione jest znaczne powiększenie personalu żandarmerji i potworzenie nowych posterunków.

Ślub. W Rzeszowie, w kościele farnym pobożosławianin został 7. bm. związek małżeński p. Ignacego Babiarza, praktykanta dyrekcji skarbu, z panną Anną Bojdecką, córką właściciela realności.

Zareczyzny. W Skałackiem w Iwanówce odbyły się onegdaj zareczyzny panu Emilii Jawetówniej, córki pp. Michała i Marii Jawetów, właścicieli dóbr Korolówka, z p. dr. Emilem Altmanem, adwokatem krajowym w Strjuju.

Zmiana własności. I znowu kilkadziesiąt morgów ziemi naszej przeszło w ręce żydowskie. Wiośbom Milatyce w powiecie lwowskim ongi Polakich, Sapiechów, w końcu p. Szczególnego Niezabitowskiego, przeszła w ręce żyda p. Morika Badyana.

W niemieckie ręce przeszła znowu jedna wioska w Poznańskim, a mianowicie wieś Skrzetuszewo, w pow. gnieźnieńskim, sprzedał jakimś Niemcowi p. Bolesław Mliki.

Licytacje. W sądzie obwodowym w Przemyślu odbędzie się dnia 10. listopada i 10. grudnia br. przynusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Babioce z przyległościami, Skopów, Zawadka, Buczaec i Górka położonych w powiecie przemyskim. Cena wywołania 80.000 zł.

Sądny dzień. Wczoraj w południe rozpoczęło się największe święto żydowskie „Sądny dzień” „Janiki pur”. Wieczorem o godzinie 6 wygłosił w świątyni przy ul. Krakowskiej stosowną mowę naturalnie w języku niemieckim kaznodzieja dr. Karo. Podczas nabożeństwa śpiewał znakomicie chóór pod przewodnictwem kantora p. Halperna.

Pożar. W nocy z soboty na niedzielę wybuchł prawdopodobnie wskutek podłożenia pożaru, na folwarku gminnym Lewandówka, dziurawionym przez p. Ewego. Na miejsce pożaru zjechała natychmiast polowa korpusu miejskiej straży pożarnej, której udało się ogień zlokalizować. Spaliła się tylko szopa, mieszcząca skład zboża i 2 krowy; włościnian zaś, który chciał biednie zwierzęta ratować, odniósł znaczne poparzenie na twarzy i ręce. Jedni z pierwszych przybyli na miejsce wypadku prezydent miasta p. Mochnacki i wiceprezydent dr. Marchwicki.

(d) Uroczysty obchód otwarcia „Czytelnikolejowej” odbył się w sobotę o godzinie 5 po południu w lokalu tegoż Towarzystwa przy ul. Gródeckiej 1. 26. W pięknej kwiecień przystrojonej sali zebrał się członkowie tegoż Towarzystwa. Krzesła zajęły panie i wybitniejsi goście, jak dyrektor kolei Karola Ludwika, p. Kłowski i w. i. i. licznym jednak uczestnikami nie mogąc w głównej sali znaleźć miejsca musieli się mieścić w pobocznych pokojach. Uroczystość rozpoczął ks. Łabaj, wikary kościoła św. Anny, ceremonia kościelna, poczem po odpiewaniu przez Tow. śpiewackie „Echo” pieśni Kreutzera „Uroczysty pochód”, powtórzony akt poświęcenia gr. kat. ks. Retkiewicz. Do obecnych przemówił pierwszy p. Eckhardt, ogłaszając otwarcie, a następnie p. Stanisław Radloff, tymczasowy prezes. W dłuższej przemowie swej przedstawił on krótkie dzieje powstania Czytelnikolejowej, jakie napotykał przy jej założeniu, podniósł dalej, że celem Towarzystwa będzie zaznajomienie szerszych warstw personalu kolejowego z dziełami literatury i sztuki, ze sprawami bieżącymi i społecznymi, a to przez założenie biblioteki, prenumeratę czasopism, odczyty popularne, a wreszcie przez urządzenie wieczerokół towarzyskich. W końcu zwrócił się z życzeniami do p. Eckhardta, który w dniu tym święcił 25-letni jubileusz służby kolejowej. Nastąpiły produkcje wokalne-muzyczne. Podobała się tu przede wszystkim Masagniego „Siiliana” z opery „Cavaleria rusticana” którą przesłuchanie odśpiewał p. Laco, jakoteż Trio Dauci na 2 skrzypce wykonane przez pp. R. E. i dyr. Czerwińskiego. Po produkcjach odbyła się wspaniała wieczerza, do której zasięły prawie wszyscy obecni, nie wyłączając dam. Usiedli przepłatanio licznymi toastami, poczem nastąpiły tańce, które przeciągnęły się do późnej nocy.

Poswięcenie cerkwi. W Wysocku wyżnem, w powiecie turczańskim odbędzie się dnia 13. tm. poświęcenie wspaniałej cerkwi, wymurowanej kosztowno Bazylego Weryhy Wysockańskiego, rodem z Wysocka w., zamieszkałego w Odessie.

Wiadomość o sprzedaży dóbr rodowych hr. Zóltowskich w Wielkiem k. Poznańskim, podana przez jedno z tutejszych pism, okazała się, jak to donieśliśmy już w sobotę, zgola mylną. Hr. Stanisław Zóltowski jest mężem wielkich cnot obywatelskich, jednym z głównych inicjatorów ratunkowego Banku ziemskiego w Poznaniu i tegoż prezesem, oraz prezesem Tow. rolniczego, skupiającego w sobie wszystkie szlachetne żywioły, pracujące nad ratowaniem ziemi ojczystej — i nie zamysła lnyajmniej opuszczać tego post-runku swego.

(p) „Sokół” urządził wczoraj wieczerokół muzyczny-deklamacyjny połączony z ćwiczeniami gimnastycznymi, a następnie w górny lokal wieczerokół. Na zebraniach takich kąpię się i wzmacnia duszę, otrząsa się z siebie szary pył lwowskich stosunków i codziennej mizerji życia. Jest w tych ludziach coś, co dodaje otuchy, budzi nadzieje. Nie oprostę kochają — nie w tem rzecz, jak to na więcej stalowe maskuły — inne tam cele, poważne i wielkie, a tak mało niestety uznane! Ale ci którzy „Sokoła” prowadzą nie darmo są ludzie silni. Nie im zrażać się obojętności ogółu, ale iść wciąż naprzód, jak idą. Dokonałi już tyle — dokonają resztę! Dwidziestopięcioletnia rocznica założenia za program, a chwilę też „Sokół” nasz uczci uroczystość. Wzroźsaje ćwiczenia przy muzyce, wzorowane na ćwiczeniach „sokoł” czeskich, dany nam obraz tego co będzie. Patrząc na tych chłopów jak lwy silnych a zwinnych jak węże — serce ci skacze z radości.

Cożem! zaene druhy! Na wieczerokół „Lutnia” budziła, jak zawsze zresztą — przewidywać zachwyty. — Jeszcze Polska nie zginęła” odśpiewana z ogniem ruszyła całą publiczność z miejsc, która pieśni wystuchwała z drżeniem serca stojąc.

(p) Wszystko się potwarza! Mniej więcej dwa lata temu jednego dnia przyniesiono nam z pozoty dwa listy od dwóch naszych abonentów z zażaleniem na tramwaj. W jednym z nich piszący żalił się, że mimo przesłanej pogody dyrekcja wysłała na miasto wozy z amknietę, w drugim natomiast oburzano się, jak można do tego stopnia lekceważyć publiczność, aby w późnej jesieni kazał jej jeździć o w r t e m i wozami! Coś podobnego dziś się powtórzyło. „Jechać tramwajem i dźwonić zębami, — chyba nie wielka przyjemność” — woła jeden. — „Kazał się dusić w zamknięciu, gdy czas taki cudowny, to zbrodnia prawie” — pisze drugi. — No! niechże kto z tego będzie mądry!

Dwustu konduktorów, maszynistów i bremzerów kolejowych, przeniesionych zostaje z dniem 1. stycznia 1892 ze Lwowa do Stanisławowa na zamieszkanie.

Tablica pamiątkowa dla śp. Karola Paszkiewicza. Czerniowiecka *Gazeta Polska* donosi, że artysta-zrzebziar i właściciel zakładu kamieniarskiego w Lwowie p. Julian Markowski wyraził gotowość zupełnie bezinteresownego wykonania marmurowej tablicy pamiątkowej z odpowiednim napisem dla belwedercyka śp. Karola Paszkiewicza, którą to tablicę wręczy redakcji wspomnianej gazety dla stosownego dalszego zarządzenia. Tablica będzie mieć 90 cm. szerokości i 60 cm. wysokości, napis zaś ma być w językach łacińskim i polskim.

O wybór burmistrza. W Rzeszowie wro obecnie walka o wybór burmistrza. W maju br. po

rezygnacji burmistrza p. Pogonowskiego, objął rządy Rzeszowa zastępca jego dr. Fechtdegen, który je prowadzi aż do obecnej chwili. W minionym tygodniu miano przystąpić do wyboru naczelnika miasta i w celu tym odbyły się dwa posiedzenia rady miejskiej, oba jednak nie doprowadziły do skutku. Przyczyną tego, jak przedstawia *Gazeta rzeszowska*, są potajemnie prowadzone usiłowania, aby burmistrzem był wybrany dr. Zbyszewski, 80 około Rzeszowa nader zasłużony, ale dziś wobec 84 lat życia, wprost już niezdolny do kierowania sprawami miasta. Istotnym zamiarem zaś, dlaczego usiłują zrobić dr. Zbyszewskiego burmistrzem Rzeszowa, jest powód, iż przez wpływ na niego, ci którzy o wybór jego się starają, faktycznie prowadziłby sprawy miejskie. Jedynym kandydatem odpowiednim byłby — jak twierdzi *Gaz. rzesz.* — radny p. Leon Schott, i wybór jego byłby niezawodnie przyszedł do skutku, gdyby nie to, iż stronnictwo rządzące, a w szczególności p. Fechtdegen używają wszystkich środków, aby rozbiedz jednego rady, mimo że, jak na publicznem posiedzeniu p. wiceburmistrz sam nawoływał radnych do jednności.

Wybory do stanisławowskiej Rady powiatowej odbyły się w piątek (d. 9. bm.) Obecnych członków Rady było 24., którzy wybrali: marszałkiem p. Stanisława Brykczynskiego, właściciela dóbr z Paucykowa, zastępcą marszałka dr. Henryka Zatheya, notariusza w Stanisławowie. Członkiem wydziału z grupy większych posiadłości p. Jan Burzyński, właściciel z Uhrynowa dolnego, zastępcą p. Józef Prus Jabłonowski, właśc. dóbr Zagwoździa; z grupy największych opodatkowanych z przemysłu i handlu p. Hersz Halpern, właśc. dóbr z Wolczyńca, zast. p. Dawid Landy, właśc. realności w Stanisławowie; z grupy miast i miasteczek p. Zygmunt Regenstrief, dzierżawca dóbr w Stanisławowie, zast. ks. Jan Eisel, z. kat. katecheta w Stanisławowie; z grupy mniejszych posiadłości p. Łazarz Winniczak, wójt z Uhrynowa dolnego, zast. p. Fedor Dmytrasz, wójt z Jamnicy — z grona całej Rady p. Ołksa Kohutak, wójt ze wsi Kuhniana, zast. p. Ołksa Tereszczuk, wójt z Uhrynowa górnego. Zastępcą wice-marszałka wybrano p. Stanisława Lachowicza, nadpoborę podatkowego w Stanisławowie.

Pożar w Podhaje. Dnia 10. października br. o godzinie 4 po południu wybuchł groźny pożar na Holendrach przedmieściu Podhajeckiem. Ogień spowodował 7-letni chłopak Janko Mielimaka, który koło domostwa 1. 22 rozkopał ogień i piekł kukurudzę. Wokamgnięciu udzielił się ogień chaacie, a ztąd rozszerzył się po dachu, w następstwie zaś ogarnął stóg siana obok stojący i płomienie przeniosły się na sąsiednie domy. Zasygnalizowana dzwonem alarmowym, ochotnicza straż pożarna wyruszyła pod komendą naczelnika straży p. Emanuela Sygierca w 8 minutach z 2 czterokołowymi sikawkami i 8 bezokołowymi oraz rekwiwizjami na miejsce pożaru, i zastała 4 domostwa wraz z budynkami gospodarczymi w płomieniach. Nadludzkim wysiłkiem teje straży, jakoteż interwencji posterunku miejscowej żandarmerji i policji udało się zlokalizować ogień o godzinie 4 minut 50 po południu zupełnie i uchronić nader blisko sąsiadujące domy od niechybnej zagłady, a o godzinie 6 wieczerokół korpus strażaków w liczbie 34 ludzi wraz z trenem całym do miasta. Uratowano wszystkie zrebry domostw pogożo nawiedzonych. Przy tej katastrofie poniesiono ochotnicza straż ognia znaczne szkody w rekwiwizjach i umundurowaniu.

Z pod Zaleszczyk. Zaczęła się już epoka pożarów: zeszwał dochodzą wieści o pożarach większych i mniejszych rozmiarów w n szej okolicy. W ostatnich dniach na folwarku Stawki Uhrynówkowiek spłonęło kilka chat, a wskutek poparzenia zmarł kowal, — w ten trydny wybuchł ogień znowa na folwarku Wierzbowa. Tak na Stawki jak na Wierzbowa pospieszył p. Kajetan Słonecki z Tekłówki z sikawką, zlokalizował pożar i tylko jego interwencji energicznej zawiądująca owa pomienione folwarki, iż do szczętliwej niespłonęła. Jakże od tego obywatelskiego czynu odbija pewien inny sąsiad o mieżdę obok obu rzezonnych folwarków mieszkający, który przypatrując się tym pożarom nietylko sam na pomoc niepospieszył, ale nawet służbie i robotnikom dziennym chcącym spieszyć z pomocą na miejsce pożogi o kilometr odejłej, zabronił to uczynić.

Krystynopol. (Kor. *Gaz. Nar.*) W nocy z 6 na 7. bm. o godzinie 1 wybuchł z niedoczekanej dotąd przyczyny w miasteczku naszym pożar, który w kilku godzinach zniszczył 1 zupełnie całe mienie 9 mieszkańców. Zbudzeni z pierwszego snu mieszkający nie mogli myśleć o jakimkolwiek ratunku, każdy uciekał z życiem; dlatego 13 rodzin znajdując się dziś nietylko bez dachu, ale co gorsza bez odzienia i chleba. Niektóre chały były wprawdzie ubezpieczone, ale bardzo nisko, w każdej zaś chaacie były sprzęty domowe i rzemieślnicze, były przygotowane na zimę zapasy, a w niektórych wyrobione były na sprzedaż buty (ze skóry wziętej na kredyt), i to wszystko stało się pastwą płomieni. Aby choć w części ulżyć nędzy tych nieszczęśliwych, zawiązał się komitet, w skład którego wchodzi: ks. Radecki przełożony OO. Bazylianów, ks. Nowak gwardjan OO. Bernardynów i burmistrz miasteczka p. Graf — i ten komitet udaje się do sero litosliwych z prośbą o jakikolwiek wsparcie dla biednych pogorzelożów, zwłaszcza, że mieszkający tu tejsi zbyt często nawiedzani pożarem, są tak biedni, że na ten cel żadnych ofiar ponieść nie mogą. Wszelkie datki przyjmować będzie przewodniczący komitetu ks. Serafin Nowak z Krystynopola.

Brzeżany dnia 8 października. (Kor. *Gaz. Nar.*) Przerazający widok przedstawia się oczom naszym, gdyśmy dnia wczorajszego zbliżali się do Baranowskiej wioski o 4 kilometry od Brzeżan oddalonej. Cała ta wieś, należąca w powiecie tutęjszym do najzamożniejszych, stała w płomieniach. „Ratunek prawie był niemożliwym, ponieważ ogień podany silnym wiatrem lotem bityskawicy pochłaniał coraz inne budynki, które przylegające ścisłe jedno do drugich, nie dozwalały żadnego przystępu. Powodem nieszczęścia tego był sześciolatek synek miejscowego naczelnika gminy, który z dwoma towarzyszami ehać po objeżdżeniu zapalił papierosa, skrył się pod stertę zboża. W chwilę potem ów stożek zamienił się w wstępnogny, a w niespełna godzinę cała wieś stała się pastwą płomieni. Z całej wioski pozostało około 20 chałup, reszta wszystko zniszczona została, budynki mieszkalne i gospodarcze, zboże w snopie i ziarnie, sprzęty domowe i rolnicze. Zdaje się, że i bez ofiar większych jeszcze się nie obešlo, bo matki wśród zgłiszcz biegają, nawołując swe dzieci; jedna z nich prawie z rozpaczy nieprzytomna pytała mnie czym nie widział jej dziecinyki siedmioletniej. Na miejscu pożaru zasaliśmy już ochotnicza straż ognia brzeżańska, która pod umiejętnym kierownictwem swego prezesa p. Turkiego z narazieniem własnego bezpieczeństwa i wycięciem wszelkich sił starała się ogień zlokalizować, aby uratować to, co jeszcze niekietknięto było, a co też się jej udało. Ta krótka wzmianka, niechaj wam zaeni panowie stażycy za podziękje imieniu tych nieszczęśliwych, którym tak rychło pospieszyliście z pomocą. Wobec tak licznych pożarów, jakie rok rocznie tyle mienia naszych włościn pochłaniają, byłoby na czasie, ażeby sejm nasz na serjo raz już pomyślał o przynusowym zabezpieczeniu od ognia gospodarstw wiejskich.

Ze zjazdu chemików. Dzied przed południem rozpoczęły się we Wiedniu obrady kongresu dla spraw

środków żywności, tudzież chemików i mikroskopików. Urzędowo reprezentowane są: Austria, Dania, Serbia i Węry, a nadto obecni są uczestnicy z Berlina, Paryża, Petersburga, Amsterdamu, Bostonu, Monachium i Norymbergii. Rada dworu Ludwiga powitała zgromadzenie, wyrażając życzenie, ażeby kongres doprowadził do międzynarodowego porozumienia w celu stłumienia fałszowania środków żywności i zakończył przemienione trzytygodniowy obrzymkiem do części cesarza. Po wyborze rady dworu Ludwiga prezydentem, przyjęto wnioski co do komisijnego wypracowania ustawy t. zw. *codez alim-narius*, dalej co do oznaczenia pewnych kategorii fałszowania, a mianowicie przez substancje trujące, bezwartościowe lub mniejszej wartości.

Ze sportu: W Kijowie największą nagrodę 1000 rubli imienia braci Podhorskich, zdobył „Cadi” J. hr. Potockiego, przebiegłszy dystans 3 wiorstowy w 3 min. 26 sek.; drugim był „Samowaniec” ze stadyny J. hr. Ledóchowskiego. — W stęple chase czterowiorstowym o nagrodę 500 rubli, pierwszą była u mety w 6 min. 48 sek. „Gond” J. hr. Potockiego, drugą „Diablos” bar. Stromberga.

W kościele św. Piotra w Krakowie odbył się w sobotę o godzinie wpół do 7 rano ślub p. Stanisł. Potakowskiego z panną Heleną Karlińską.

W Podgórzu odbył się temi dniami ślub p. Ludwika Muchowicza, asystenta poczt i telegrafów w Krakowie, z panną Karolinę Szklarską, córką p. Jana Szklarskiego, obywatela i radcy m. Podgórza. Henryk Sienkiewicz wyjechał w sobotę z Krakowa do Zakopanego.

Delegat papieski ks. arcyb. Ciasca, z ks. metropolitą, zwiedzał cerkiew wolską i muzeum instytutu Staurupialnego, po którym obu dostojnych gości oprowadzał i wszelkich wyjaśnień udzielał senior instytutu, dr. Szaraniewicz.

Krwawa biegunka. W Kolbuszowej wybuchła między dziećmi szkolną krwawa biegunka. Z tego powodu zamknięto tam na dwa tygodnie wszystkie szkoły.

Straszny wypadek. Ze Strjja donoszą o strasnym wypadku jaki się tam wydarzył skutkiem nieostrożności niarki. Dziecko ks. Świdrygiełły, właściciela dóbr Pokienieże, było chore na lekką dyfterię. Piastunka pielęgnująca dziecko zamiast zaordynowanego lekarstwa, dała mu zayę żyłkę czystego kwasu karbolowego, który znajdował się w podobnej flaszeczce. Dziecina 4-letnia po kilkugodzinnych strasznych mękach zmarła na rękach lekarzy sprowadzonych ze Strjja.

Następstwo tronu austro-węgierskiego. *Kurj. Warszawski* otrzymuje z Budapesztu wiadomość, iż ostatecznie postanowiono, że arcyks. Karol Ludwik nie rzeka się następstwa tronu. Akta przygotowane stwierdzają tylko normalny porządek.

Samobójstwa. W niedzielę 4. bm. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w hotelu „Victoria” w Rzeszowie Jan Hahn, sierżant 55. batalionu obrony krajowej. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Samobójstwo w restauracji. Niejaki Engel ożenił się w Berlinie parę miesięcy temu z dwudziestokoletnią ładną Polką, Martą Markowską, o której rękę od ioku przeszło starał się daremnie. Ani matka jej, ani ona sama nie chciały przystać na ten związek, nie widząc w Englu człowieka zasad niezłomnych, powagi i charakteru, stanowiąc mogących lekkomyślnie szczęśliwego pożyca. Przeszło Engla była istotnie dość niormalna. Przed sześciu laty, licząc 28 lat wieku i będąc buchalterem w zakładzie fabrycznym pod Wittenbergiem, zaślubił młodą Niemkę, z którą przeżywszy trzy lata w nieustannych sprzecznościach rozwiódł się, żyjąc żonę swojej, aby natrafia na lepszego niż on męża. Dzieci z tego małżeństwa nie było. Z kolei był Englem buchalterem i agentem różnych firm przemysłowych, z żadną jednak roku jednego przetrzymał nie mógł. Ostatecznie osiadł w Berlinie i tu poznałszy piękną Martę Markowską rozpoczął konkury. Trzy razy odwiedzał się Engel. Otrzymałszy pierwszą rekuzę przysięgł, że noga jego w domu pań Markowskich nie poście. Po tygodniu zjawił się i rozpoczął dalsze konkury. Kiedy po miesiącu odwiedził się ponownie i dostał odmowę, targnął się na swoje życie. Strzelił do siebie, kula chybiła, wpadli przyjaciele z sąsiedniego pokoju i wytrącili mu z ręki broń samobójczą. W lutym roku bieżącego odwiedził się po raz trzeci i odmówiono mu stanowczo dodając, że człowiek do samobójstwa popchnięty nie powinien myśleć o małżeństwie. Engle podjął sobie żyć. Z wielką trudnością zdołano żyty podwiązać i uratowano mu życie raz jeszcze. Miesiąc przeleżał Engel, zanim do zdrowia przyszedł. Ten upust krwi atoli dał mu refleksję. Postanowił zmienić tryb życia, postanowił być innym człowiekiem i gorącymi listami dawał znać o tem postanowieniu tej okrutnej, która go za męża nie chciała. Jakoż w samej rzeczy odmienił się bardzo i to na korzyść: ani śladu dawnego Engla w nim nie pozostało. Upani swego serca zaczął bywać po dawnemu, w ezewku odwiedził się po raz czwarty i po długim namyśle, po największych z jego strony zakłopotaniach, został przyjęty i w lipcu powprowadził ten szczególny zaprawde Niemiec wspaniałą narzeczoną do ołtarza. Parę tygodni jednak spędził zaledwie to małżeństwo pogodnie. Już w sierpniu zaczął się sprzeczać, a w wrześniu Engel kłócił się już z żoną na dobre i goził się z nią za pośrednictwem przyjaciela swojego fortepianisty Fröhnera, którego interwencja wydała się pani Engel tak niewłaściwą, że kategorycznie zabroniła mężowi do niej się uciekać. W dniu 5. października wieczorem prowadził Engel małżonkę do restauracji koncertowej, gdzie bywali czasami i gdzie właśnie grywał przyjaciel Fröhner, przy Postdamerstrasse „Zu den drei Raben”. Nagle w trakcie muzyki, wywazała się między małżonkami sprzeczka, którą napróżno usiłowali sąsiedzi uspokoić wykrzykiem. Uchłodził wreszcie wszystko i myślało, że p. Engel dał pokój swarom. I tak było w samej rzeczy, pan Engel dał pokój swarom raz na zawsze, bo zniecacka dobyt rewolweru i palnął sobie w łeb. Śmierć była natychmiastowa. Nie zdążył jeszcze obec

na katafalku. Natłok publiczności był ogromny; ze wszystkich części Irlandji przybyły osobne pociągi, można powiedzieć, że nie było zakątku w Irlandji, któryby nie był reprezentowany. O godz. 3. popołudniu odbył się pogrzeb. Pochód był długi na kilka mil angielskich. Za trumną postępowały wszyscy deputowani Parnelliści, członkowie ligi narodowej i deputowani miast irlandzkich. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Katastrofy kolejowe. W pobliżu Pawji zdarzyły się w sobotę dwa pociągi towarowe. Ośm wagonów zostało zdruzgotanych, jeden z Bremzerów zginął na miejscu.

Wczoraj przed południem zdarzył się pociąg towarowy, idąc z Brunoy, z pociągiem osobowym paryskiej kolei przedmiejskiej. Dziesięć osób zostało lekko skałeczonych.

Z bruku. Za pobicię własnej żony aresztowano wczoraj Jana Grynicwicza, dozorcę domu przy ul. Żółkiewskiej 1. 9.

Aresztowano wczoraj eleganckiego oszusta Jana Rudkowskiego, który za pomocą fałszywych telegramów, wyłudzał od rozmaitych osób większe kwoty pieniędzy.

Zmarli. W Rzeszowie zmarł tamtejszy proboszcz i kanonik honorowy ks. Jan Gruszka, Urodzony w r. 1810, od r. 1860 był proboszczem w Rzeszowie. Przed sześciu laty obchodził 85. ks. Gruszka piękną uroczystością, mianowicie 50-letni jubileusz kapłański. Pogrzeb odbył się w sobotę. Nad grobem przemówił wikary ks. Borez, podnosząc długotętną i piękną działalność zmarłego.

W Śniatynie zmarła Marja Bronisława z Czarnkiewiczów Hamerska, żona asystenta pocztowego, przeżywszy lat 21.

Temi dniami zakończył życie w Doberanie jeden z młodszych a głośniejszych niemieckich romanopisarzy, Maksymilian v. Schlegel.

W Palancottah, w Indjach angielskich zmarł d. 22 lipca br. ks. Michał Twardowski, członek misji, nauczający ewangelji indyjskiej, w pogaństwie pograżoną ludność.

We Fryscyście zmarł ks. Franciszek Kopystyński, proboszcz i kanonik.

Paulina z Potakowskich Matkowska, wdowa po radcy prokuratorji skarbu, zmarła we Lwowie w 74 roku życia.

Stan powietrza. Obie doby były całkiem pogodne. Barometr opada.

Stan barometru zredukowany do p. m. był dziś o 12 godz. w południe 765 mm.

Prognoza na dobę d. 13. października (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny południowy, co do siły słaby (3); średnia temperatura doby obniży się do +9°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 65%; opad deszcz chwilowy.

Jutro, dnia 13. października: św. Edwarda. — św. Pokr. B.

W pierwszym tym numerze, na którego czele, jakby prolog do wydawnictwa, czytamy słiczny wierszyk St. Rossowskiego, p. t. „Książka”, zamieścili wydawcy notatki o pamiątkach generała Ignacego Kruśkiewskiego (z portretem), o „Śpiwniku dla dzieci”, i o całym szeregu innych publikacji.

Księgarnia Altenberga podjęła myśl pożyteczną, a niezawodnie także — praktyczną.

— Repertuar teatralny: Dziś w poniedziałek przedstawienie składane: 1. „W Alpach” obrazek dramatyczny w jednym akcie Z. Melleroweg. Debiut panny Biernackiej. 2. „Pupil pupila” komedia w 1 akcie Abrahamowicza. 3. „Noc karnawałowa” balet w 3 aktach, a 4 odsłonach Leonarda Giarinniego. Pierwszy występ gościny pana Alberta Salvaggiiego tancerza opery della Scala w Meljolanie. — We wtorek „Romeo i Julia” opera w pięciu aktach Karola Gounoda. Nieodwołalnie ostatni występ pana A. Myszi. Występ pani Jadwigi Camillowej, artystki opery lwowskiej, pan Rudolf Bernhard barytonista i pana H. Zegarkowskiego, basisty opery warszawskiej.

Dział ekonomiczny.

— Dyrekcja Tow. wzajem. ubezpieczeń ogłasza konkurs na dzierżawę ośmiu folwarków Podhajeckich, tudzież młynów, stawów i domów mieszkalnych w Podhajcach i Wiśniowczuku.

— Państwowa Rada kolejowa została zwołaną na 26. bm.

— O spekulacji na pszenicę w Berlinie przyniosła sobotnie telegramy następujące wiadomości: Między hausa i baissę nastąpił kompromis, główna bowiem właścicielka pozycji wykłowej 20.000 wispów pszenicy, skompenzowała takową z dwoma tutejszemi firmami w cenie po 221 mark. Transakcja ta sprawiła na giełdzie zubożewy wielkie wrażenie i zniżyła cenę o 5 do 6 marek. Według innych telegramów udało się innemu konsorcjum zwykłemu, które właśnie wielkie dostawy pszenicy otrzymało, zbyć takową innej firmie po cenach jednakże niższych. Kupcy takowej na razie nie mają dla zakupionej pszenicy żadnego zbytu. Kurs terminak na pszenicę spadł o 7 marek. Na wieńską giełdę zbożową wypadki te nie wywarły żadnego wpływu.

— Rosyjska pożyczka. Rosyjski Bank państwa ogłasza: Wobec wielkiej liczby miejsc subskrypcji 3 procentowej pożyczki rosyjskiej we Francji, okazała się potrzeba odroczenia terminu repartycji do 7 listopada. Kaucję ustanowiono zamiast 5 pr. na 6 pr., ostatnia wpłata ma jednak wynosić zamiast 14¹/₂ pr. tylko 13¹/₂ pr. Cena subskrypcyjna 79¹/₂, pozostaje.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Losy tureckie. Przy ciągnięciu z 1. października głowa wygrana 300.000 fr. padła na nr. 1.919.883, druga wygrana 25.000 fr. na nr. 1.808.042. Po 10.000 wygrały nr. 1.828.135 i nr. 1.869.228.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

— Paszporty w Rosji. Jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy paszportowej ma być wprowadzone ułatwienie następujące. Na każdym paszporcie wydająca go władza ma uczynić adnotację, czy paszport ten może być przedłużony po za miejscem stałego zamieszkania danej osoby i na jak długo. Prolongaty dokonywać będą władze w miejscu czasowego pobytu właściciela paszportu bez przesyłania do miejsca stałego zamieszkania.

Rada państwa.

Wiedeń d. 11. października. W dalszym ciągu sobotniej debaty ogólnej nad wnioskiem Mauteera o ulgach podatkowych dla nowo budowanych pomieszczeń dla robotników, przemawiali po p. Hofmann, deputowany Winterholler, Ludwig, dr. Kramarz i br. Sommariva, poczem uchwalono przejść do dyskusji szczegółowej nad tym wnioskiem i posiedzenie przerywano.

W ciągu posiedzenia wniesiono liczne interpelacje, między innymi w sprawie zniszczenia winnicy w Gumpoldskirchen przez filoxerę, i udzielenia tamtejszej ludności pomocy w kwocie 30.000 złr.; w sprawie drożyzny mięsa we Wiedniu; o wydanie zakazu do fabrykantów wody sodowej, aby nie używali syfonów z korkami ołowianymi, które zatrują wodę; w sprawie regulacji ulic wiedeńskich; w sprawie ruchów podczas wyborów gminnych, we wsiach Pagnano i Capo d'Istria; w sprawie zaprowadzenia oglądaczy bydła płatnych przez rząd a nie przez publiczność. Dr. Hofmann v. Wellendorff interpelował ministra sprawiedliwości, z jakiego powodu nastąpiło tak znaczne pomnożenie sił w sądach w Gracu? — Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń d. 11. października. Pierwsze posiedzenie komisji budżetowej zostało na poniedziałek d. 12. bm. na godz. 11 przed południem zwołane. Na porządku dziennym jako pierwszy przedmiot dyskusji są obrady nad przedłożeniem rządowemu. Ponieważ większość klubów zasadniczo oświadczyła się za skróceniem obrad nad budżetem, zostanie odpowiedni wniosek, do ważności uchwalenia którego potrzeba większości dwóch trzecich parlamentu, przez komisję budżetową sformułowany. We wnioskach tym wymienia komisja pozycje, które od skróconych obrad będą wyłączone i przydzielone komisji do szczegółowej narady.

Wiedeń d. 12. października. Klub konserwatywny postanowił wybrać komisję prasową dla załatwienia publicystycznych interesów klubu. Do komitetu wybrani: hr. Hohenwarth, ks. Karol Schwarzenberg, Morsey, Ebenhoch, Klun, Peric, Lupul.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Klub konserwatywny postanowił wybrać komisję prasową dla załatwienia publicystycznych interesów klubu. Do komitetu wybrani: hr. Hohenwarth, ks. Karol Schwarzenberg, Morsey, Ebenhoch, Klun, Peric, Lupul.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

Wiedeń d. 12. października. Na zaproszenie Chlumetzkiego zebrał się dzisiaj reprezentanci wszystkich stronnictw Izby, aby naradzić się nad skróceniem debaty budżetowej. Zastępcy młodoczych wstąpili przeciw temu. Podczas gdy reprezentanci wszystkich innych stronnictw oświadczyli się za takim *modus procedendi*.

temi na rekonstrukcję kilku dróg gminnych, do których skarb państwa już w poprzednich latach znacznymi ofiarami się przyczynił.

Na dalsze prowadzenie regulacji rzek prelimitowano 440.000 zł., a zatem o 10.000

